

Jerzy Szatygin

Zasoby i zagrożenia zabytkowej drewnianej architektury sakralnej w Polsce

Drewniana architektura sakralna w Polsce stanowi ważną część architektonicznej spuścizny Europy. W naszym kraju składają się nań obiekty powstałe od XV do XX wieku, w przeważającej mierze wyznania rzymsko-katolickiego, choć na wielu terenach mamy do czynienia ze świątyniami reprezentującymi inne wyznania: ewangelicko-augsburskie, prawosławne, unickie, staroobrzędowe, mojżeszowe czy też mariawickie (charakterystyczne jedynie dla terenów polskich). Niezwykłą ciekawostką stanowi fakt istnienia jeszcze do chwili obecnej kilku drewnianych zborów pomennonicznych związanych z osadnictwem holenderskim.

Na zasoby tej architektury nie składają się jedynie kościoły – nie możemy zapomnieć wszak o obiektach mniejszych kubaturowo – dzwonnicach, kaplicach i kostnicach, choć – pomimo kilkudziesięciu lat badań i szeroko prowadzonej działalności dokumentacyjnej – z wielką trudnością i jedynie z dużym przybliżeniem możemy określić ich liczbę.

Potwierdzeniem tego niech będzie fakt, iż podczas badań przeprowadzonych w 1992 r. na terenie Mazowsza okazało się, że na ogólną liczbę 240 obiektów drewnianej architektury sakralnej występującej na tym terenie podstawową dokumentację posiada niewiele więcej niż 50% tych obiektów, a część z nich, najczęściej prowieniencki ludowej, w ogóle nie została uwzględniona w ewidencji. Podobnie wygląda rozpoznanie tego budownictwa na pozostałym obszarze kraju.

W archiwach PSOZ-ów istnieje ponad 2 tys. kart ewidencyjnych tej architektury, lecz nie uwzględniają one wszystkich obiektów, a poziom ich opracowania jest tak ogromnie zróżnicowany, że de facto nie można mówić o dysponowaniu pełną wiedzą na ich temat. Szczególnie we wschod-

nim regionie kraju, gdzie obiektów tych jest najwięcej, dokumentacja pozostawia wiele do życzenia. Podstawowa informacja o nich znajduje się na sporządzanych jeszcze w latach 60-tych „zielonych” kartach ewidencyjnych. Nie dość tego, że ewidencja nie obejmuje całych zasobów, to jeszcze z roku na rok duża część z nich ulega nieodwracalnemu zniszczeniu.

Np. na skutek niszczycielskiej siły ognia w ostatnim dziesięcioleciu XX w. przestało istnieć ponad 50 świątyń, m.in. cerkiew w Grabarce, kościoły w Tarnowie (XVI w.), Witkowie (XVII w.), Tylicach (1702 r.), Rożnowicach (XVIII w.) i inne.

W chwili obecnej na terenie naszego kraju znajduje się 2785 obiektów drewnianej architektury sakralnej. Jest to: 1729 kościołów (w tym: zborów, cerkwi, molen, synagog, meczetów), 730 dzwonnicy, 315 kaplic i 11 kostnic. Najwięcej obiektów drewnianych położonych jest na terenie centralnej, południowej i wschodniej Polski; na obszarze Mazowsza, Małopolski i Podlasia, na terenie województw: mazowieckiego, małopolskiego, podkarpackiego, śląskiego, lubelskiego i podlaskiego. Najcenniejsze z nich i najstarsze stanowiące świadectwo umiejętności budowniczych doby średniowiecza, ozdobione często przepiękną polichromią znajdują się na terenie Małopolski. Jeszcze 70 kościołów metrykę swojego powstania wywodzi z XV wieku, m.in. kościoły w Dębnie, Łopusznej czy Nowym Targu. Troska o ich zachowanie przyświeca wielu instytucjom, środowiskom, parafiom, a także poszczególnym ludziom, którzy dążą do zachowania tych skarbów polskiej kultury dla potomności. Wszak z dnia na dzień jest ich coraz mniej. Jeszcze w okresie międzywojennym w obrębie granic II Rzeczypospolitej znajdowało się ponad 2700 kościołów drewnianych wykonanych wyłącznie



Pożar jest najbardziej jaskrawym przykładem zagrożenia drewnianych świątyń. Kościół w Długiej Kościelnej, gm. Halinów, pw. św. Anny wzniesiony w 1 poł. XVII w. spłonął 9.09.2000 r.



Zastosowanie nowoczesnego materiału wykończeniowego – sajdingu w obiciu ścian zewnętrznych kościoła w Olszewce, gm. Jednoróżec zniszczyło historyczną bryłę świątyni

z drewna – a więc w statystyce tej nie uwzględniono obiektów o konstrukcji mieszanej.

Ścisłe określenie liczby obiektów zabytkowej architektury sakralnej było możliwe dzięki opracowaniu u schyłku 1996 r. w ówczesnym Ośrodku Ochrony i Konserwacji Zabytków (dzisiaj noszącym nazwę Ośrodka Ochrony Zbiorów Publicznych) projektu realizacji „Katalogu drewnianej architektury sakralnej w Polsce”, którego głównym zamierzeniem było zewidencjonowanie wszystkich istniejących drewnianych świątyń, dzwonnicy, kaplic i kostnic w Polsce. Pomysł realizacji zrodził się przede wszystkim z chęci całościowego ogarnięcia zasobów tej architektury w Polsce, określenia ich aktualnego stanu zachowania, a także zwrócenia uwagi na problemy z jakimi boryka się ochrona tychże obiektów.

Jednym z celów było również zgromadzenie informacji (dotyczących wszystkich istniejących obiektów na terenie naszego kraju) do tej pory rozproszonych w wielu wydawnictwach. Nie bez znaczenia był również fakt, że opublikowanie uzyskanych tą drogą materiałów miało przyczynić się do popularyzacji idei ochrony sakralnej architektury drewnianej. Pomimo ogromu prac, jakie miały być zrealizowane w ramach projektu, jego zamierzeniem było jak najszybsze opracowanie tematu. Niestety nie udało się tego osiągnąć w planowanym terminie – do 2000 r. Powodem tego był oczywiście brak środków finansowych. W związku z tym program realizowany jest w ramach możliwości własnych Ośrodka Ochrony Zbiorów Publicznych.

Duża część obiektów objętych opracowaniem uwzględniona jest w ewidencji konserwatorskiej. Niemniej jednak nie została ona zakończona. Wiele do życzenia pozostawia również sposób jej opracowania. Na ewidencję składają się przede wszystkim karty obecnie obowiązującego wzoru ewidencji (tak zwane „białe”) jak i te starsze (tak zwane „zielone”) oraz fiszki inwentarza adresowego. Wspomniane karty powstawały w okresie ponad trzydziestu lat. Wykonywane były przez osoby o bardzo różnych kwalifikacjach, przede wszystkim przez historyków sztuki, architektów i etnografów, ale nie tylko. W tym czasie istotną ewolucję przeszedł sam wzór kwestionariusza, jaki był realizowany przy ich wypełnieniu. Z powyższych względów informacje jakich one dostarczają są bardzo zróżnicowane. Zarówno jeśli chodzi o stopień szczegółowości, podstawy źródłowej, jak i ogólnej wiarygodności.

Istotnym elementem prac ewidencyjnych będą objazdy terenowe, których celem jest:

- udokumentowanie wszystkich obiektów, które do tej pory nie znalazły się w ewidencji,

- zweryfikowanie informacji dotyczącej obiektów już udokumentowanych,
- wykonanie aktualnej dokumentacji fotograficznej.

Nie mniej ważną częścią pracy będzie zestawienie wyników kwerendy bibliograficznej oraz wykazu dokumentacji naukowo-konserwatorskiej opracowanej na potrzeby Wojewódzkich Konserwatorów Zabytków. Informacje te będą stanowić podstawę dla dalszych opracowań szczegółowych dotyczących np. poszczególnych obiektów.

Podstawą jego realizacji było stworzenie bazy danych drewnianej architektury sakralnej – listy wszystkich obiektów wraz z podstawową informacją o nich (rozszerzaną i aktualizowaną w miarę postępów badań) zawierającą w chwili obecnej: nazwę obiektu, datowanie, przynależność administracyjną, numer rejestru zabytków (dla obiektów wpisanych do rejestru), spis dokumentacji konserwatorskiej oraz informacje o karcie ewidencyjnej. Do Wojewódzkich Konserwatorów Zabytków rozesłane zostały ankiety z prośbą o powyższe dane oraz ewentualne wykonanie odbitek posiadanych kart ewidencyjnych. Okazało się, że szczególnie trudne i niezwykle absorbujące, w nawale nowych obowiązków jakimi obarczono PSOZ-y, było wykonanie tej ostatniej czynności. Jednak zdecydowaliśmy się na to świadomie z dwóch powodów. Po pierwsze, faktyczne zasoby kart ewidencyjnych znajdują się wojewódzkich oddziałach PSOZ (Ośrodek Dokumentacji Zabytków nie zawsze i nie w każdym przypadku posiada wszystkie duplikaty kart), po drugie, w realizacji całego projektu niebagatelne znaczenie ma czas – jedna osoba, która zajmuje się w naszym Ośrodku programem, nie była w stanie zgromadzić w tak krótkim czasie tylu informacji. Naszym zamierzeniem było również wciągnięcie służb konserwatorskich do współpracy przy realizacji projektu, który dzięki ich pracy i zaangażowaniu nabrał znacznego tempa.

Harmonogram realizacji projektu optymistycznie zakładał zgromadzenie powyższych danych stanowiących podstawę wyjazdu, zakończenie badań i penetracji terenowych oraz opracowanie uzyskanych informacji do końca 1998 r. Jednak jako wykonawcę najbardziej absorbujących prac terenowych przewidziano dwa trzyosobowe zespoły pracujące równolegle na różnych obszarach oraz liczne grono współpracowników terenowych (przy założeniu zgromadzenia dodatkowych środków), dzięki którym projekt ten miał być zrealizowany w tak krótkim czasie. Tymczasem „zespół” wykonawców, z powodu braku wymiernego – finansowego poparcia dla realizacji projektu oraz rozsze-

zenia zakresu działalności całego Ośrodka, ograniczony został praktycznie do jednej osoby. Mało realne okazało się wykonywanie dokumentacji w terenie „przy okazji” innych działań czy zadań realizowanych przez nasz Ośrodek. Pomysł ten sprawdził się jedynie w wypadku obiektów położonych przy głównych trasach komunikacyjnych czy na terenie miast, w których wykonywano inne zadania zlecane Ośrodkowi. W ten sposób wykonano (niestety siłą rzeczy niepełną) dokumentację ok. 20 obiektów z terenów dawnych województw: częstochowskiego, wałbrzyskiego, wrocławskiego. Duże jednak znaczenie dla powodzenia naszej inicjatywy miało dostrzeżenie tego problemu przez Wojewódzkich Konserwatorów Zabytków. Wielu z nich zadeklarowało zakończenie ewidencji drewnianej architektury sakralnej na swoim terenie w najbliższym czasie (ramach zamierzeń realizowa-



Nie każdej świątyni uda się przypisać nową funkcję użytkową tak jak w przypadku dawnego kościoła p.w. św. Marii Magdaleny z 1606 r. w Rabce, w którym obecnie mieści się muzeum.

nych samodzielnie lub ze środków Ministerstwa Kultury przyznawanych na wykonanie podstawowej dokumentacji obiektów wpisanych do rejestru zabytków).

Bardzo celowa okazała się weryfikacja ankiet nadesłanych z PSOZ-ów, prowadzona przed każdym wyjazdem dla odpowiedniego województwa, gdyż nie zawsze uwzględniały one wszystkie obiekty – najczęściej prawdopodobnie z powodów przecenienia, dysponowania nieaktualnymi informacjami lub trudnością z zakwalifikowaniem pewnych obiektów, głównie architektury mieszanej – murowano/drewnianej (np. murowanych kościołów z drewnianymi wieżami) jako przedmiotu badań. Każdy wyjazd terenowy poprzedzony był sporządzeniem listy obiektów (zarówno tych istniejących na pewno, jak i prawdopodobnie), jej zweryfikowaniem poprzez porównanie z istniejącymi starymi i nowymi spisami zabytków oraz źródłami kościelnymi. W tym momencie również dokonywana była wstępna kwerenda bibliograficzna, która niejednokrotnie dostarcza nie tylko potrzebnych informacji opisowych, ale i pomiarowych (jak w przypadku licznych obiektów z terenu dawnego województwa olsztyńskiego).

W trakcie wyjazdów wykonana została dokumentacja pomiarowa (rzuty przyziemia), opisowa oraz fotograficzna obrazująca zarówno wygląd zewnętrzny obiektów jak i wewnętrzny oraz wyposażenie wnętrza. Dzięki uprzejmości dyrekcji i kierownictwa skansenów w Olsztynku i Wdzydzach Kiszewskich uzyskane zostały informacje o obiektach, które ulokowane były na terenie objętym działalnością tych placówek oraz będących częścią składową ekspozycji skansenowskiej (dwa kościoły i dwie dzwonnice). Pozwoliło to na znaczne zaoszczędzenie czasu pracy w terenie nad tymi obiektami i ograniczenie działań do wykonania dokumentacji fotograficznej.

W prace nad projektem zaangażowani zostali również studenci Instytutu Etnologii i Antropologii Kulturowej Uniwersytetu Warszawskiego. W ramach praktyk studenckich w okresie letnim wykonali oni pomiary ponad sześćdziesięciu obiektów z terenów dawnych województw siedleckiego, rzeszowskiego, przemyskiego i bialsko-podlaskiego.

W chwili obecnej w archiwum Ośrodka znajduje się dokumentacja obiektów z terenów województw: pomorskiego, ma-

zowieckiego, warmińsko-mazurskiego, oraz częściowo podlaskiego, śląskiego, kujawsko-pomorskiego, lubelskiego, świętokrzyskiego, małopolskiego, opolskiego i śląskiego. Opracowaniem objętych zostało około 700 obiektów, wykonano ponad 200 nowych pomiarów oraz blisko 6 tys. fotografii. Niestety z powodu coraz dotkliwszych braków finansowych prace ulegają coraz większemu wyhamowaniu.

Niemniej już zebrane informacje są pozytywnie wykorzystywane przy opracowywaniu programów ochrony tej architektury. W 2000 r. na polecenie Generalnego Konserwatora Zabytków sporządzona została lista 91 obiektów przewidzianych do ochrony w ramach „Projektu kompleksowego zabezpieczenia zabytkowych obiektów architektury sakralnej w Polsce”. Ich liczba wyłoniona została spośród 350 obiektów zaproponowanych przez Wojewódzkich Konserwatorów Zabytków. W chwili obecnej realizacja programu uległa zawieszeniu, niemniej godnym podkreślenia jest fakt opracowania tego zestawienia posiłkującego się również naszą bazą danych. Program, w miarę zapewnienia konkretnych środków, może być uruchomiony w każdej chwili.

Jedyną gorzką przesłanką, która wynikała z zestawienia, okazał się fakt, iż z tych 91 obiektów – najcenniejszych w Polsce – 17 nie posiada nawet tzw. „białych kart”, a jedynie 33 objęte zostały pełną dokumentacją architektoniczną pozwalającą na natychmiastowe opracowanie programu ich zabezpieczenia.

Już na tym etapie opracowywania Katalogu można pokusić się o pewne wnioski, z których najważniejsze dotyczą niezwykle istotnej kwestii – występowania wielorakich zagrożeń obiektów, zarówno w okresie pokoju jak i wojny, i to pomimo dużego zaangażowania wysiłku instytucji powołanych do ich ochrony, środowisk konserwatorskich oraz poszczególnych ludzi.

Najważniejszym ze wszystkich niebezpieczeństw i jednocześnie najgroźniejszym, zwłaszcza dla tych najcenniejszych i najstarszych, są pożary, niszczące niejednokrotnie kościoły do fundamentów. Coraz częstszą przyczyną pożaru jest nie wadliwa instalacja elektryczna (jak bywało dawniej), ale celowe podpalenie. Barbarzyństwo sprawców coraz częściej dochodzi do głosu – na skutek właśnie takich działań przestały istnieć niezwykle cenne kościoły w Łączy k. Gliwic, Międzyrzeczu Górnym, Łękawicy k. Żywca czy wreszcie ostatnio w Długiej Kościelnej i Woli Justowskiej. O ilu jeszcze zniszczonych obiektach nie wiemy – niestety pożar drewnianej cmentarnej kaplicy czy też kostnicy, zwłaszcza tej nie umieszczonej w ewidencji, nie odbija się tak wielkim echem jak pożar kościoła.

Pożar w zabytkowych kościołach często wzniesiony jest dla zatarcia śladów innego przestępstwa – włamania połączonego z kradzieżą. Wszak wiele ze świątyń wyposażonych jest nierzadko w prawdziwe dzieła sztuki, często nie posiadające podstawowej dokumentacji, przez co utrudnione jest ich odszukanie przez policję. Złodziei niejednokrotnie wabi też niedostateczne zabezpieczenie obiektów przed włamaniem – zarówno w zabezpieczające środki mechaniczne jak i elektroniczne. Wiele z obiektów jest stale monitorowanych, m.in. również przez mieszkańców, jednak duża większość, zwłaszcza tych położonych na odludziu, pozostaje bez nadzoru. Liczba przestępstw wymierzonych przeciwko wszystkim obiektom sakralnym (nie prowadzi się oddzielnej ewidencji dla drewnianych kościołów) od 10 lat oscyluje na tym samym poziomie – około 1500 przypadków rocznie (wlicza się w to zarówno podpalenia, kradzieże, jak i przejawy wandalizmu – niszczenie wyposażenia czy też substancji architektonicznych obiektów).

Na palcach jednej ręki policzyć można świątynie dobrze zabezpieczone przed pożarem i włamaniem, żadna z drewnianych świątyń nie jest zabezpieczona przed zagrożeniami w pełni. Wszak kościołom zagraża również natura – powódź z lat 1997-1998 poczyniła również wiele szkód, szczególnie na Śląsku. W wielu świątyniach uszkodzeniu uległo wyposażenie, ale i konstrukcja budynku naruszona przez szalejący żywioł.

Wspomnieć należy również o niezwykle negatywnej tendencji zastępowania starych świątyń nowymi. Proces ten jest o tyle niezrozumiały, że najczęściej ma miejsce tam, gdzie nie zachodzi potrzeba budowy nowego kościoła, a priori porzuca się konieczność remontu starej świątyni. Powstają nowe budynki, stary kościół – najczęściej opuszczony, zaniedbany i ogołocony pada ofiarą podpalenia lub, w najlepszym przypadku, ulega powolnej naturalnej destrukcji, której można by zapobiec poddając go rewaloryzacji.

Sądzić jednak należy, iż przyczyna tego stanu rzeczy jest o wiele głębsza – wynika z bardzo niskiego stanu świadomości naszego społeczeństwa co do wartości tychże obiektów, a tym samym konieczności ich ochrony. Wydaje się iż słowo „zabytek”, zwłaszcza w ostatnim okresie zaczyna nabierać pejoratywnego znaczenia i kojarzyć się nie z dziedzictwem, tradycją i historią, ale z kłopotami, utrudnieniami i zacołaniem.

Musimy robić wszystko, aby każdy z nas walczyl z tą fałszywą i szkodliwą postawą, która dla ochrony zabytków – również tych drewnianych – sakralnych uczyniła tak wiele złego.